

Absurd, Do

Mam dł, mam dł, mam dł
Głowa gdzieś leży, leży obok
Mam dł, mam dł, mam dł
Lecz nie mogę się w nim schować
Mam dł, mam dł, mam dł
Flaszka, prochy, nic nie pomagą
Mam dł, mam dł, mam dł
A w tym dole chciałbym być sobą
Małe doły, duże doły
Leżą przez nas wykopane
Małe doły, duże doły
Nożem w sercach wydrapane
Małe doły, duże doły
Zabliźniają się powoli
Małe doły, duże doły
Jak z nich uciec jak z nich wyjść
Mam dł, mam dł, mam dł
I nikt mi wyjść, wyjść nie pomoże
Mam dł, mam dł, mam dł
Z każdą chwilą jest coraz gorzej
Mam dł, mam dł, mam dł
I nie widać, nikt o tym nie wie
Mam dł, mam dł, mam dł
A w tym dole jest miejsce dla ciebie